

## Odmawia czy wymaga

W rodzinie moich znajomych ksiądz odmówił Chrztu dziecka. Czy wolno księżom bez dania racji odmówić tego sakramentu?

Odpowiada Ks. Marek Kruszewski:

Czasem słyszy się, że księża „utrudniają” przystąpienie do sakramentów. Rozlega się wtedy westchnienie: o, niedobrzy, bezduszni księża. Wyczuwamy – słusznie zresztą – że kapłan nie powinien bez ważnej przyczyny odmówić udzielenia sakramentu.

Zakładamy od razu winę księdza.

Czy rzeczywiście tak jest? Może się przecież zdarzyć, że osoba, która referuje nam całe wydarzenie przekręca fakty. Kiedy słyszę, że jakiś ksiądz nie chciał ochrzcić dziecka, pytam: nie chciał, czy stawiał wymagania? Bo to są dwie różne sytuacje.

Zazwyczaj tzw. odmowa Chrztu

zachodzi w sytuacji nieuporządkowania życia sakramentalnego rodziców. Kapłani nie odmawiają, tylko WYMAGAJĄ od rodziców dziecka, aby zdecydowanie odnowili swój kontakt z Kościołem albo zawarli w końcu odkładany przez lata ślub.

Czy księża mają prawo stawiać

takie wymagania? Mają, mówi o tym prawo kanoniczne (KPK kan. 868 par. 1 punkt 2).

Dziecko nie może samo poprosić o

Chrzest. Ale proszą o to jego rodzice. Proszą w oparciu o dwie racje: po pierwsze dziecko nie jest tylko małym poganinem, ale owocem sakramentalnego małżeństwa i powinno uczestniczyć w łaskach, jakie są związane z tym sakramentem. Po drugie dziecko otrzymuje chrzest ze względu na wiarę rodziców, którzy zagwarantują, że życie nadprzyrodzone rozpoczęte w dziecku zostanie otoczone opieką.

Zastanówmy się: czy ksiądz ma zbagatelizować fakt obojętności religijnej proszących o Chrzest? Co powinien zrobić duchowny, gdy przyjdą do niego ludzie, którzy mogą, ale nie chcą zawrzeć sakramentu? Skoro od strony teologicznej Chrzest małego dziecka wynika z sakramentu małżeństwa jego rodziców i z ich wiary, czy kapłan ma o tym zapomnieć? Nie. Zazwyczaj ksiądz prosi wtedy, aby rodzina uporządkowała swoje sprawy, odnowiła praktyki religijne, zaprasza zwłaszcza w miejskich parafiach na katechezy dla dorosłych. Wymaga też znalezienia głęboko wierzących rodziców chrzestnych, takich którzy by pomogli kulejącemu religijnie małżeństwu prowadzić dzieci do wiary.

Czy ksiądz nie odstrasza w ten sposób dalekich od kościoła ludzi? Istnieje poważne ryzyko. Zwykle jednak duszpasterz w danej parafii ma rozeznanie i wie, czego wymaga od rodziny proszącej o Chrzest. Cóż, zdarzają się &bdquo;miłosierne&rdquo; osoby, które chcą pomóc&hellip; ale pomoc nie tyle w spełnieniu postawionych wymagań, co w ich ominięciu. Bywa, że udaje się gdzieś &ndash; zwłaszcza w mieście &ndash; przeprowadzić Chrzest u wprowadzonego w błąd księdza. Dziecko zostaje wprowadzone ochrzczone, ale jego rodzice pozostają daleko od ciasnej bramy, która prowadzi ku życiu wiecznemu. Czy o to chodzi?